

Wybory 2025

wyniki monitoringu kampanii wyborczej

8-14 kwietnia 2025 r.

W okresie od 8 do 14 kwietnia 2025 roku kampania wyborcza na urząd Prezydenta RP w monitorowanych mediach nabrała tempa i coraz częściej była głównym tematem w audycjach informacyjnych i publicystycznych.

Debaty prezydenckie wprowadziły kampanię na czołówki serwisów informacyjnych

Jeszcze 8 kwietnia 2025 roku tematyka dotycząca wyborów zajmowała dalsze miejsca w serwisach (czwarte w „Wydarzeniach” Polsatu; piąte w „Faktach” TVN i „Dzisiaj” TV Republika) lub była nieobecna („19.30” TVP w likwidacji).

Jednak już od 9 kwietnia tematy wyborcze stały się czołówkami serwisów. Miało to związek z trzema debatami prezydenckimi: pierwszą (chronologicznie) 11 kwietnia na rynku w Końskich; drugą, która odbyła się tego samego dnia w sali sportowej w Końskich, oraz trzecią, która odbyła się 14 kwietnia w studiu Telewizji Republika.

W monitorowanym okresie, z 25 materiałów związanych z wyborami i wyemitowanych w serwisie „Dzisiaj” Republiki aż 18 dotyczyło organizowanej przez stację debaty prezydenckiej, która odbyła się w studiu nadawcy 14 kwietnia, lub dwóch debat w Końskich 11 kwietnia. Pięć materiałów o tej tematyce zajęło pierwsze miejsce w serwisie. W „Wydarzeniach” Polsatu łącznie znalazło się 16 materiałów poświęconych kampanii, a 11 dotyczyło debaty w sali sportowej w Końskich. Cztery razy redakcja „Wydarzeń” uznała je za najważniejsze kolejnego dnia. Niewiele mniejsze nasycenie tematyką wyborczą można było zaobserwować we flagowej audycji TVP w likwidacji „19.30” – 7 z 12 materiałów dotyczących kampanii było poświęconych tej samej debacie w Końskich, z czego czterokrotnie emitowano je jako najważniejsze. Podobnie w „Faktach”: na 12 materiałów 7 dotyczyło również tej debaty, z czego trzy z nich znalazły się na pierwszym miejscu w serwisie.

Polsat, TVP w likwidacji oraz TVN nie informowały o debacie na rynku w Końskich

Trzy telewizje: TVP w likwidacji, Polsat i TVN, które w jakimś stopniu były zaangażowane w organizację debaty prezydenckiej w sali sportowej w Końskich, całkowicie zignorowały debatę, która odbyła się tego dnia kilka godzin wcześniej na rynku w Końskich, a była współorganizowana przez telewizje: TV Republika, wPolsce24 i TV Trwam.

Widzowie głównych serwisów informacyjnych telewizji ogólnopolskich: TVP w likwidacji, Polsat i TVN nie dowiedzieli się, że na rynku w Końskich odbyła się pierwsza w tej kampanii

debata prezydencka, że wzięło w niej udział kilkoro kandydatów, także nie dowiedzieli się, jakie prezentowali poglądy.

„Wydarzenia” Polsatu bez słowa o debacie na rynku w Końskich

Redakcja „Wydarzeń” w ogóle nie wspomniała w swoich serwisach o pierwszej debacie w tej kampanii wyborczej. Ogólnopolski program informacyjny, którego reporterzy byli wówczas w miejscowości Końskie, nie podał informacji o aktywności kandydatów do urzędu prezydenta na publicznej debacie na rynku w miasteczku. W serwisach „Wydarzeń” nie usłyszeliśmy ani jednej wypowiedzi kandydatów, nie było nawet żadnej przebitki, nawet jednego zdania reportera z offu.

Szczególnie dało się to zauważyć w serwisie z 12 kwietnia, gdzie przedstawiono trzy tematy dotyczące jednej debaty w Końskich, którą zorganizowały telewizje: TVP w likwidacji, TVN i Polsat. Reporterzy „Wydarzeń”: Grzegorz Kępka, Cyprian Jopek i Piotr Michalak całkowicie pominęli debatę na rynku w Końskich. Ponad 10 minut w serwisie „Wydarzeń” przeznaczono na omówienie różnych aspektów debaty w sali sportowej, ale ani sekundy nie poświęcono na informację dotyczącą innej debaty na rynku, która de facto była pierwszą debatą prezydencką.

„Fakty” jednym zdaniem o debacie na rynku w Końskich

W „Faktach” do kwestii organizowania debaty przez trzy stacje telewizyjne na rynku w Końskich odniesiono się tylko raz – 11 kwietnia – ale pośrednio, wskazując, że zaangażowanie innych mediów w kwestie organizowania debat to działanie sztabu Karola Nawrockiego w celu: wprowadzenia chaosu, względnie – zniweczenia planów konkurenta (komentarz z offu Macieja Knapika o treści: *Zaplecze Nawrockiego wprowadza chaos, padały komentarze, by debaty w końcu nie było*).

W „19.30” tylko dwa zdania o debacie na rynku w Końskich

Dwukrotnie, w postaci jednozdaniowych wzmianek, odniosła się do tego wydarzenia redakcja „19.30”. W materiale z 11 kwietnia reporterka Anna Łubian-Halicka zauważyła z offu, że podczas gdy Rafał Trzaskowski przebywał w wynajętej na debatę sali gimnastycznej jednej z koneckich szkół, to Karol Nawrocki znajdował się: *na rynku w Końskich z popierającymi go prawicowymi mediami*. Z kolei 12 kwietnia reporterka Anna Hałas mówiła w materiale o *kontrdebacie zorganizowanej wcześniej przez prawicową stację*.

Debaty w relacjach „Dzisiaj” telewizji Republika

Serwis „Dzisiaj” jako jedyny wśród analizowanych zrelacjonował debatę kandydatów zorganizowaną przez trzy media na koneckim rynku, tłumacząc, dlaczego do niej doszło, relacjonując jej przebieg i określając jednocześnie wydarzenie organizowane w sali sportowej przez sztab Rafała Trzaskowskiego jako *cyrk Rafała Trzaskowskiego* (komentarz reportera Pawła Błocha w materiale z 11 kwietnia br.) albo *widowisko sprowokowane przez Rafała Trzaskowskiego w Końskich* (komentarz z offu dziennikarza Republiki Michała Solarza – „Dzisiaj”, 11 kwietnia).

W następnych dniach TV Republika skupiała się już na debacie prezydenckiej organizowanej we własnym studiu 14 kwietnia. W analizowanym okresie zapowiadała ją codziennie – pierwszy raz już 8 kwietnia. Biorąc pod uwagę kolejność materiałów emitowanych w serwisie, można stwierdzić, że dla redakcji była ona ważniejsza niż obie debaty w Końskich, bowiem jej zapowiedzi w dniach 8-10 oraz 13-14 kwietnia poprzedzały tematy dotyczące dwóch pozostałych wydarzeń.

Kto był organizatorem debaty w sali sportowej w Końskich? - studia przypadków

Trzy telewizje: Polsat, TVN i TVP w likwidacji były w jakimś stopniu współorganizatorami debaty w sali gimnastycznej w szkole w Końskich, ale ich role nigdy nie zostały jasno określone.

W jaki sposób TVP w likwidacji mówiła o swojej roli w organizacji debaty?

9 kwietnia reporter Daniel Haliński w materiale wyemitowanym w „19.30” stwierdził: *TVP1, Polsat i TVN zadeklarowały, że zorganizują debatę i udostępnią każdej ze stacji za darmo sygnał, a to jednak nie podoba się sztabowcom Karola Nawrockiego.*

11 kwietnia w „19.30”, w materiale Anny Łubian-Halickiej, podkreślono, że inicjatywa debaty wyszła od sztabów wyborczych, a TVP, TVN i Polsat wyraziły zgodę, by ją transmitować i udostępnić sygnał. Po zwróceniu uwagi wyłącznie na techniczną kwestię organizacji debaty (transmisja i udostępnienie sygnału), reporterka stwierdziła: *To budzi emocje u reszty kandydatów.* Następnie wyemitowano „setkę” Szymona Hołowni o treści: *Takie zachowanie TVP będzie w sprzeczności nie tylko z wartościami konstytucyjnymi, z rozporządzeniem Krajowej Rady, ale – zwracam na to Państwa uwagę – z uchwałą Sejmu RP.* Kolejna – na zasadzie kontropinii – została przedstawiona wypowiedź byłego członka KRRiT Krzysztofa Lufta, który kilkanaście lat temu brał udział w pracach nad rozporządzeniem wspomnianym przez Marszałka Hołownię. Krzysztof Luft zauważył, że co prawda rozporządzenie wydane w 2011 r. określa zasady przeprowadzenia debaty wyborczej, ale to nie oznacza, że nie można transmitować innych debat.

W kolejnej części materiału zaprezentowano stanowisko TVP w likwidacji, w którym spółka, odpowiadając na pismo szefa Kancelarii Sejmu Jacka Cichockiego, stwierdziła, że debata w Końskich nie jest debatą wyborczą w rozumieniu art. 120 Kodeksu wyborczego, a TVP w likwidacji nie jest jej inicjatorem ani gospodarzem, nie ma też wpływu na liczbę jej uczestników. Stosowny fragment tego oświadczenia został podkreślony na żółto i dodatkowo odczytany z offu przez lektora.

Rola Polsatu w organizacji debaty

„Wydarzenia” nie określiły roli Polsatu w organizacji debaty, choć kilka razy wspomniano, że Polsat jest zaangażowany w jej organizację.

Na przykład reporter Dariusz Ociepa w programie z 10 kwietnia powiedział z offu, że debatę przygotowują trzy redakcje: *Trzy stacje telewizyjne proponują, aby trwała około 90 minut i składała się z trzech bloków tematycznych: bezpieczeństwo, polityka zagraniczna i*

*gospodarka (...). Podobnie reporter Cyprian Jopek przeczytał z offu 11 kwietnia: **Debata z udziałem trzech telewizji: Polsat News, TVN24 i TVP ma się składać z trzech bloków tematycznych - to bezpieczeństwo, polityka zagraniczna i gospodarka.** 12 kwietnia reporter Cyprian Jopek zapowiedział, że trzy telewizje mają plan na kolejną debatę: **Za miesiąc, 12 maja, Polsat, TVN i TVP przeprowadzą debatę wszystkich 13 kandydatów.***

Oficjalne stanowisko telewizji Polsat w sprawie udziału telewizji Polsat w organizacji debaty zostało przedstawione przynajmniej dwukrotnie, a więc 10 kwietnia w „Wydarzeniach” i 13 kwietnia w programie „Śniadanie Rymanowskiego”. Dariusz Ociepa w przededniu debaty odczytał i zaprezentował na tablicy oświadczenie Polsatu: ***Zależy nam, żeby nasi widzowie mogli zobaczyć debatę. Czy będzie 3 czy 5, czy 10 stacji, nie ma dla nas znaczenia. Najważniejszy jest widz. Ostateczną decyzję podejmą sztaby. Jako Polsat zawsze angażujemy się konstruktywnie w kreowanie odpowiednich warunków dla przeprowadzenia takich debat. Dotyczy to również innych kandydatów. Wiesław Walendziak. Członek Zarządu i Redaktor Naczelny Telewizji Polsat.*** Oświadczenie nie opisuje jednak roli telewizji Polsat w przygotowaniach i organizacji debaty w Końskich z 11 kwietnia.

13 kwietnia w temacie wyborczym pod tytułem „Pytanie o finansowanie”, który przygotował Cyprian Jopek wskazano, że organizatorem omawianej debaty nie była TVP w likwidacji, ale sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego. Reporter powiedział z offu, że: ***Inicjatorem i organizatorem debaty był sztab Rafała Trzaskowskiego.*** Pokazano także tablicę ze stanowiskiem Telewizji Polskiej, na której można było przeczytać: (...) ***informujemy, że Telewizja Polska nie jest najemcą hali sportowej w Końskich. Telewizja Polska nie finansuje debaty w Końskich. Telewizja Polska nie jest organizatorem dzisiejszego wydarzenia.***

Jaką rolę odgrywał TVN w organizacji debaty?

10 kwietnia w „Faktach” Katarzyna Kolenda-Zaleska tłumaczyła w kontekście zaproszenia przez Rafała Trzaskowskiego do debaty jedynie Karola Nawrockiego, że przed I turą wyborów i tak odbędzie się debata z udziałem wszystkich kandydatów. Widzowie mogli odnieść wrażenie, że sztab kandydata KO jest nie tyle organizatorem debaty w Końskich, ile wyłącznie jej pomysłodawcą.

Redakcja „Faktów” w ogóle nie odnosiła się do kwestii odpowiedzialności za organizację debaty, a jedynie zrelacjonowała jej przebieg, przyjmując w materiale Jakuba Sobieniowskiego z 12 kwietnia za punkt wyjścia „setkę” Rafała Trzaskowskiego o tchórzostwie Karola Nawrockiego i otwartości oraz szacunku dla innych kandydatów (z uwagi na większą - niż początkowo zakładano - ich liczbę w debacie): ***Niestety, pan Nawrocki stchórzył, nie chciał ze mną dyskutować 1:1. Jak się okazało, że wiele innych osób chce przyjechać, to ja powiedziałem: proszę bardzo. Z szacunku dla Was, z szacunku dla wyborców, byłem w stanie stanąć ze wszystkimi innymi.***

Republika wskazuje organizatorów debaty w sali sportowej

W programie „Dzisiaj” Republiki podkreślano odpowiedzialność sztabu kandydata KO za organizację debaty w sali gimnastycznej w Końskich, nazywając ją cyrkiem i podkreślając, że za stworzenie wygodnych dla kandydata KO warunków debaty odpowiada kierownictwo TVP

w likwidacji (zapowiedź Edyty Lewandowskiej do materiału Radosława Jankiewicza z 12 kwietnia: *Rafał Trzaskowski chciał debatować w przyjaznych warunkach. Pod kloszem byłego szefa swoich autobusów, ale kiedy zarządca Telewizji Polskiej w likwidacji napisał do Marszałka Sejmu, aby nie przyjeżdżał, bo go nie zaprasza, to nawet uśmiechniętym Polakom, coś przestało się zgadzać.*

Różnice w relacjonowaniu wydarzeń poprzedzających debatę w sali sportowej w Końskich

12 kwietnia „Fakty” w materiale Jakuba Sobieniowskiego przedstawiły jako agresywne zachowanie Emilii Wierzbicki, rzeczniczki sztabu Karola Nawrockiego, która miała problemy z dostaniem się na debatę organizowaną przez sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego.

Tego dnia redakcja „19.30” sygnalizowała agresję ze strony dziennikarzy TV Republika (najpierw komentarz z offu Anny Łubian-Halickiej: *Próba wtargnięcia między innymi telewizji sprzyjającej PiS do hali, w której odbywała się debata*, następnie przedstawienie przepychania się dziennikarza z ochroniarzami blokującymi dostęp do budynku hali sportowej, w której odbywała się debata i „setka” Rafała Trzaskowskiego o treści: *Dwie wizje się z sobą ścierają – wizja krzyku i wizja spokojnej rozmowy...*).

W kolejnych dniach wątek rzekomej agresji ze strony dziennikarzy TV Republika i członków sztabu Karola Nawrockiego był przez obie redakcje kontynuowany – 14 kwietnia, tj. w dniu debaty organizowanej przez TV Republika w warszawskim studiu, w obu serwisach jako drugi materiał wydania wyemitowano zgłoszenie przez sztab Rafała Trzaskowskiego zawiadomienia do prokuratury o agresji i prowokacji ze strony pracowników stacji i osób ze sztabu Karola Nawrockiego.

Materiał Jakuba Sobieniowskiego w TVN otworzył wpis szefowej sztabu kandydata KO Wioletty Paprockiej w serwisie X o treści: *Agresja nie przejdzie! Kierujemy zawiadomienie do prokuratury w związku z wydarzeniami, do których doszło w Końskich przed rozpoczęciem debaty prezydenckiej. Mówimy o zniszczeniu hali, próbach siłowego wtargnięcia do środka mimo jasnych wezwań o zaprzestanie natarcia...*, a w materiale „19.30” Daniel Haliński, relacjonując złożenie zawiadomienia do prokuratury przez sztab Rafała Trzaskowskiego, mówił z offu: *...bo trudno nie nazwać tego, co robią pracownicy prawicowej telewizji powiązanej z PiS, prowokacją. Ramię w ramię z sympatykami Karola Nawrockiego szarpali się z ochroną i próbowali siłowo wejść do hali, w której odbywała się debata.*

Natomiast „Dzisiaj” TV Republika, skupiając się na konsekwencjach debaty w sali sportowej w Końskich, oceniało negatywnie samego Rafała Trzaskowskiego albo wskazywało na problemy z ustaleniem, kto odpowiada finansowo za to wydarzenie. W materiale Michała Włodarczyka, wyemitowanym 13 kwietnia, reporter ocenił kandydata KO w następujący sposób: *Rafał Trzaskowski marzy, jakby bardziej marzył o urlopie niż o prezydenturze. W decydującej fazie kampanii prezydenckiej Trzaskowski przypomina swoim zachowaniem GPS, który zgubił sygnał.* Tu wstawiona została archiwalna wypowiedź kandydata o treści – *To się w pale nie mieści*, i dalej już reporter: *a prezydent nie może prowadzić kraju na ślepo.* Z kolei 14 kwietnia, w zapowiedzi do materiału Adriana Boreckiego o debacie prezydenckiej w TV

Republika, prowadząca wydanie Danuta Holecka stwierdziła: *Wszystko zaczęło się od katastrofalnej debaty w Końskich, a potem to już było tylko gorzej. Wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej ewidentnie traci grunt pod nogami, zalicza wpadkę niemal na każdym spotkaniu.* Już w materiale sam Adrian Borecki dodał: *Blżej mu było do pionka, który wszedł na złe pole, a potem żałował swoich wcześniejszych ruchów.*

Telewizje skupiły się na Rafale Trzaskowskim i Karolu Nawrockim

W trzech z czterech monitorowanych audycji („19.30”, „Fakty”, „Wydarzenia”) uwagę koncentrowano głównie na kandydacie KO i kandydacie z poparciem PiS.

Pierwszy z nich – Rafał Trzaskowski - w materiałach poprzedzających samą debatę, tj. wyemitowanych 9 i 10 kwietnia br., był przedstawiany jako konkretny (Katarzyna Kolenda-Zaleska: (...) *zapropował konkretny dzień i miejsce* – „Fakty” z 9 kwietnia), dbający o czyste reguły gry dla wszystkich („setka” samego Rafała Trzaskowskiego w materiale Daniela Halińskiego: *Zasady zawsze będą przejrzyste, wystarczy tylko zadbać, żeby pytania padały takie same dla obu kandydatów* „19.30”, 9 kwietnia), przejawiający inicjatywę (otwierająca materiał Marcina Fijołka „setka” prezydenta Warszawy skierowana do Karola Nawrockiego: *Czekam na Pana w Końskich. Czy wystarczy Panu odwagi?* – „Wydarzenia” z 9 kwietnia).

Natomiast Karol Nawrocki był przedstawiany raczej w kontekście piętrzenia problemów przed starciem, gdy jego sztab informował o warunkach, na jakich prezes IPN byłby skłonny debatować (wypowiedź wiceministra aktywów państwowych Roberta Kropiwnickiego z KO w materiale Katarzyny Kolendy-Zaleskiej o treści: *Będą stawiane warunki zaporowe po to, żeby odwołać tę debatę*) i ukrywania w ten sposób rzekomego tchórzostwa (wypowiedź Rafała Trzaskowskiego w materiale Katarzyny Kolendy-Zaleskiej o treści: (...) *zamiast się kłócić i zamiast mieć pretekst do stchórzeń, po prostu niech się Pan, Panie Nawrocki, niech Pan zadzwoni do tego swojego szefa sztabu, żeby się przestał wygłupiać. Czekam na Pana jutro o 20.00 i porozmawiamy* – „Fakty”, 10 kwietnia; wypowiedź piosenkarza Patryka Jaskulskiego z KO w materiale Bartosza Filipowicza: *Jeżeli Karol Nawrocki nie odważy się, nie przyjedzie, mimo swoich wcześniejszych zapowiedzi o godzinie dwudziestej do Końskich, to będzie oznaczało jedno, że Pan Karol Nawrocki skapitulował – najpierw rzucił rękawicę, a potem wycofał się rakiem* – „19.30”, 10 kwietnia; Sławomir Nitras z KO, minister sportu i turystyki: *Mocny, w głębie ten atleta – jak się okazało – „setka” w tym samym materiale; Boi się łomotu politycznego. Boi się, bo jest nieprzygotowany, boi się pytań dziennikarzy, boi się starcia, stanięcia twarzą w twarz* – Grzegorz Schetyna, senator KO w tym samym materiale).

W temacie wyborczym przedstawionym w „Wydarzeniach” Polsatu 10 kwietnia przez Dariusza Ociepę pod tytułem „Debata o debacie” w setkach zaprezentowano wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego, ale nie było wypowiedzi kontrkandydata w planowanej debacie, a mianowicie Karola Nawrockiego. Wypowiedzi Trzaskowskiego były buńczuczne, ale zabrakło kontry ze strony Nawrockiego. Trzaskowski mówił: *Zdaje się, że Pan Paweł Szefernaker, czyli szef sztabu, wymięka, dlatego że awanturuje się tych spotkaniach.* I dalej: *Szkoda by było, gdyby nie starczyło Nawrockiemu i jego sztabowi odwagi do tego, żeby stanąć i debatować, bo sami tej debaty chcieli. A ja jestem gotowy na tę debatę i będę czekał w Końskich jutro o godzinie 20.00!.*

Z kolei w serwisie „Dzisiaj” Republiki to Rafał Trzaskowski był przedstawiany w negatywnym świetle jako organizator cyrku, człowiek, który czuje się dobrze wśród propagandystów (komentarz reportera Michała Solarza o treści: *Rafał Trzaskowski najlepiej czuje się wśród rządowych propagandystów* – 11 kwietnia), czyniący kuriozalne zabiegi (Michał Solarz z offu: *kuriozalne zabiegi dla naiwnych*), by debatować w ciepłarnianych, bezpiecznych warunkach (zapowiedź prowadzącej wydanie serwisu Edyty Lewandowskiej do jednego z materiałów z 12 kwietnia: *Trzaskowski chciał debatować w przyjaznych warunkach. Pod kloszem byłego szefa swoich autobusów...*).

We wszystkich serwisach wypowiedzi pozostałych kandydatów lub ich stanowiska znalazły się w materiałach przede wszystkim jako recenzje pomysłu organizowania debaty tylko pomiędzy liderami sondaży (w szczególności „setki” Szymona Hołowni i Magdaleny Biejat), a w większej liczbie zaistniały dopiero w relacjach z przebiegu samej debaty (oprócz fragmentów wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego prezentowano urywki odpowiedzi na pytania wszystkich pozostałych kandydatów).

W temacie wyborczym w telewizji Polsat z 13 kwietnia pod tytułem „Debata nad debatą”, który przygotował Marcin Fijołek znalazł się sondaż pracowni IBRIS, w którym debatę wygrał Rafał Trzaskowski, choć zdecydowana większość komentarzy w mediach tego dnia mówiła jednak o przegranej prezydenta Warszawy.

Marsz z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego

Telewizje w różny sposób relacjonowały marsz z okazji tysięcznej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, który odbył się 12 kwietnia w Warszawie.

Najwięcej czasu temu wydarzeniu przeznaczono w programie „Dzisiaj” Republiki. W zapowiedzi do materiału powiedziano, że: *Uroczystości to - co warto podkreślić - oddolna inicjatywa, bo rządzących ta wyjątkowa rocznica w dziejach Polski – zaskoczyła*. W materiale wyemitowano setkę z wypowiedzi obecnego na uroczystości Karola Nawrockiego, kandydata w wyborach prezydenckich.

Natomiast TVP w likwidacji oraz Polsat odnotowały fakt, że marsz się odbył, ale materiały dawały do zrozumienia, że marsz to impreza partyjna PiS, a „prawdziwe” obchody zaplanował rząd na 26 kwietnia.

TVP w likwidacji zapowiedziała wydarzenie w następujący sposób: *A teraz marsz mobilizacji – marsz zwolenników PiS z okazji 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski oraz 500-lecia Hołdu Pruskiego. Politycy i zwolennicy PiS przeszli przez Warszawę, tańczyli poloneza i bronili bliskich sobie mediów. Były kwieciste przemówienia, transparenty i próba haseł*. W materiale reporter Mateusz Dolatowski zastanawiał się, dlaczego na marszu nie widzi logo PiS? Materiał został zakończony informacją, że rząd zorganizuje w niedalekiej przyszłości uroczyste obchody 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego, co miało potwierdzić tezę, że te uroczystości, które się odbyły, były jedynie manifestem przedwyborczym.

Podobnie przedstawiono temat w Polsacie. Materiał z 12 kwietnia pod tytułem „W kampanijnym rytmie” został przygotowany przez Pawła Gadowskiego. Reporter powiedział z

offu: *Pretekstem do organizacji marszu była tysięczna rocznica koronacji Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski i 500 lat od Hołdu Pruskiego*. Od razu po swojej wypowiedzi umieścił setkę Rafała Chwedoruka, politologa z UW, który stwierdził: *To czysta abstrakcja, która po prostu została ubrana w kostium kampanii wyborczej*. Następnie reporter z offu poinformował: *Patronat nad organizowanymi rzutem na taśmę obchodami tysięcznej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego objął Donald Tusk, który dziś zmieścił w internecie promujący te uroczystości film*. Reporter dał do rozumienia, że marsz był jedynie elementem kampanii wyborczej, bowiem obchody rocznicy dopiero przed nami.

Kampania w audycjach publicystycznych

W monitorowanym okresie w „Woronicza 17” (TVP Info) dyskusja w studiu poprzedzona została krótkim filmem, w którym przedstawiono fragmenty wypowiedzi na różne tematy kandydatów biorących udział w debacie organizowanej przez sztab Rafała Trzaskowskiego (Szymona Hołowni, Karola Nawrockiego, Rafała Trzaskowskiego i Magdaleny Biejat), a prowadząca wydanie Kamila Biedrzycka zapytała gości, kto stracił, a kto zyskał na debacie.

Każdy z obecnych miał możliwość swobodnej wypowiedzi, za wyjątkiem posła Konfederacji Krzysztofa Mulawy, z którym prowadząca wdała się w polemikę, gdy przedstawiał powód nieobecności Sławomira Mentzena na debacie. W innym wątku tej dyskusji prowadząca stwierdziła w odniesieniu do udziału Karola Nawrockiego w debacie, że: *Pan Nawrocki zdecydował się przyjść, jak dowiedział się, że będą inni kandydaci*. W dalszej części audycji goście odpowiadali na pytanie, co robić, żeby podczas trwającej kampanii nie dochodziło do aktów agresji. Filmy wprowadzające temat wskazywały, że aktów agresji dopuścili się zwolennicy PiS i Karola Nawrockiego (mężczyzna z gazem zakłócający więc Rafała Trzaskowskiego w Bolesławcu, starcie „pracowników Telewizji Republika z pracownikami sztabu Rafała Trzaskowskiego”).

W „Śniadaniu Rymanowskiego” (Polsat) temat pod hasłem: „Po debacie w Końskich” dotyczył jedynie wydarzenia transmitowanego przez TVP w likwidacji, Polsat i TVN, choć tego samego dnia odbyła się także debata Republiki, wPolsce24 i Trwam z udziałem pięciu kandydatów na rynku w Końskich.

Na początku prowadzący zaprezentował komentarz premiera Donalda Tuska do debaty, który napisał w serwisie X m.in., że: *Fakt, że nie wszyscy kandydaci traktują poważnie swój start, a debaty zmieniły się (nie od wczoraj) w festiwal niemądrych trików i gadżetów*. Następnie zwrócił się do gości: *Ja mam pytanie do wszystkich państwa: kto uważa, że tę debatę wygrał Donald Tusk?* Jego pytanie wywołało wesołość w studio. Mariusz Witczak z PO stwierdził, że Rafał Trzaskowski okazał się zwycięzcą. Inni politycy obecni w studiu nie zgodzili się z jego oceną. W tej części audycji Krzysztof Bosak z Konfederacji postanowił zapytać przedstawiciela koalicji rządzącej z PO: *Która telewizja produkowała sygnał dla tej debaty i kto za to zapłacił? Bo to będzie potrzebne do oceny przez PKW waszego prawa do subwencji. Proszę powiedzieć*. Ten odpowiedział w następujący sposób: *Jeszcze nie otworzyłem ust, a pan się już denerwuje. Taki pan jest spokojny, że mi przeszkadza. Może sobie pan pozwalać na coś takiego w gronie Konfederacji*. Dodał także, że: *Koalicja Obywatelska jest jedyną partią na rynku, której w ciągu ostatnich 30 lat nie odebrano subwencji wyborczej*. I uzupełnił: *Wszystko zostanie*

rozliczone zgodnie z kodeksem wyborczym. Ponadto, prowadzący program odczytał oświadczenie Polsatu w sprawie organizacji debaty w Końskich, z którego wynikało, że Polsat był gotów do debaty także w rozszerzonym składzie, czyli z udziałem większej liczby kandydatów.

W „Kawie na ławę” (TVN24) punktem wyjścia również była debata w sali sportowej Końskich i jej konsekwencje.

Prowadzący wydanie Konrad Piasecki przyznawał, że Rafałowi Trzaskowskiemu nie poszło najlepiej, a debata zaproponowana w tej formule to wpadka. Jednak najbardziej „gorącym” momentem dyskusji w studiu okazała się wypowiedź Stanisława Tyszki z Konfederacji dotycząca sformułowania, którego Rafał Trzaskowski użył w 2022 r. w rozmowie z Kubą Wojewódzkim i Piotrem Kędzierskim, opisując swoje podejście do kobiet w przeszłości. Tyszka: *Nie chciałem tego mówić, natomiast zaraz będziecie przekazywali poparcie na Trzaskowskiego. Trzaskowskiego, który oficjalnie mówi, że jest „dupiarzem”*. Jednocześnie określił stosunek prezydenta Warszawy do kobiet jako *obrzydliwy*. Zwrócił się też do obecnych w studiu posłanek Moniki Rosy z KO i Darii Gosek-Popiołek z klubu parlamentarnego Lewicy: *Czy Paniom się to podoba? On nie powiedział, że jest kobieciarzem. Powiedział, że jest „dupiarzem”*. Na te słowa zareagował prowadzący, który przypomniał, że Rafał Trzaskowski mówił, że był „dupiarzem” *za czasów licealnych*. Polityk Konfederacji zapytał: *No, ale czy chcemy żuła spod budki z piwem jako prezydenta, który tak traktuje kobiety?* Z kolei posłanki przypomniały opinie Sławomira Mentzena o rodzeniu dzieci z gwałtów i odpłatności za studia i zaczęły przekrzykiwać się z posłem Konfederacji. Prowadzący musiał przerwać gościom i zaapelował o poważną rozmowę.

Opracował: Departament Monitoringu, Wydział Analiz Treści Programowych

Zespół pod kierunkiem dr Agnieszki Glapiak, zastępcy przewodniczącego KRRiT